URZĄDZENIE POMIAROWE i STACJA METEO DLA BUSKA
- strona 4

RADA MIEJSKA W PIŃCZOWIE „PO NOWEMU"
- strona 7

RODZICE OTRZYMA DRZEWKA
- strona 9

www.tygodnikponidzia.pl

Tygodn PONIDZ

06. 11. - 12. 11. 2018 r. Rok XXIV Nr 45/1216 ISSN 1234 - 6780 Nr

Urodziny w Smerfusiu razy dwa(dzieścia)!

O tym, że Niepubliczne przedszkole „Smerfuś" bardzo hucznie i z wielkim rozmachem świętuje swoje 20-lecie wspominaliśmy już w poprzednim wydaniu „Tygodnika Ponidzia". Z tej okazji dyrekcja przygotowała nie jedną, a kilka niespodzianek. Kolejną z nich był urodzinowy bal dla całej szkolnej społeczności.

Dokończenie na stronie 13

Urodziny w Smerfusiu razy dwa(dzieścia)!

Dokończenie ze str. 1

W poniedziałkowe popołudnie „smerfusiowe" dzieciaki oraz ich rodzice zgromadzili się w sali bankietowej Dworku Soplicowo. To właśnie tam czekały na nich atrakcje – typowo urodzinowe, ale również takie, których nie spodziewałby się nikt.

Jak przystało na urodzinową imprezę, zabawa zaczęła się od wręczenia prezentów. Ogromne pudło owinięte czerwoną wstążką wniosły na salę przedszkolanki zapowiedziane przez dyrektorkę Annę Mazur. „Smerfuś to Wy, a więc to nasza wspólna impreza, zatem czas na urodzinowy prezent. Przyjmijcie go od nas". Po tych słowach dyrektorki wszystkie dzieci ruszyły odpakowywać ogromne pudło, z którego chwilę później wyleciało całe mnóstwo balonów. To dopiero początek, bo chwilę później na sali pojawiła się pani Fokus Pokus. Jeśli ktoś pomyślał o czarach, to dobrze, a jeśli o doświadczeniach, to jeszcze lepiej. W zabawny i ciekawy sposób młoda pani edukator pokazywała dzieciakom jak z chemicznych specyfików można wykonać prawdziwe naukowe czarymary. Wspaniale spisali się także jej asystenci, w których wcieliły się przedszkolaki.

Jak zwykle w Smerfusiu nie zabrakło zabawy tanecznej przy muzyce na żywo, ale wiele radości sprawiły też zabawy edukacyjne i ruchowe z animatorem. Wszyscy chętnie robili sobie wspólne, zabawne fotografie w fotobudce, do której ustawiały się kolejki.

Kto wcześniej jeszcze nie widział, mógł obejrzeć wystawę prac przedszkolaków, na których widniała postać pani dyrektor. Nie sposób było jej nie rozpoznać, bowiem znaki szczególne, takie jak chociażby włosy w kolorze płomiennej rudości zostały uwiecznione na każdym rysunku.

Jednak jak na każdej imprezie tego typu prawdziwą furorę zrobił ogromny tort na który składało się kilka wypieków. Na jednym znajdował się czytający Papa Smerf, na innym gromada rozbrykanych smerfów, ale wszystkie były smakowite. Nie, nie. Nie smerfy – kawałki ciasta oczywiście. Choć Gargamel byłby pewnie innego zdania.

Po kilku godzinach aktywnego świętowania trzeba było nadrobić kalorie, zatem poczęstunek na zakończenie urodzinowej imprezy zarówno dzieciakom jak i rodzicom pozwolił nadrobić utracone kalorie... Po raz kolejny dyrekcja i załoga Niepublicznego Przedszkola „Smerfuś" w Busku-Zdroju" pokazała, że potrafi zorganizować imprezę dla dzieci i ich rodziców i to tych określanych mianem „najwyższych lotów". Gratulacje!

/kl/